

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt II C 890/14 z powództwa J. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 3611,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty w punkcie 1. umorzył postępowanie w sprawie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 1126,26 zł; w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części; a w punkcie 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zasądzającej koszty postępowania na rzecz pozwanego. Zakwestionowanemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez naruszenie art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia w sytuacji, gdy J. B. przedstawił kalkulację kosztów naprawy pojazdu oraz wykazał wartość szkody opinią techniczną. W konkluzji do stawianego zarzutu skarżący wnosił o zmianę kwestionowanego rozstrzygnięcia i zasądzenie roszczenia ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji i przyjmuje jego ustalenia faktyczne i wyprowadzone w nich wnioski jako swoje własne.

Zarzut naruszenie prawa procesowego podniesiony w apelacji uznać należało za bezzasadny. Sąd Rejonowy nie popełnił bowiem żadnego błędu odmawiając uznania mocy dowodowej przedłożonej przez stronę powodową kalkulacji i prywatnej ekspertyzie biegłego, a nadto właściwie rozważył kwestię ciężaru dowodowego w sprawie nie popełniając żadnego błędu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że złożone do akt prywatne opinie biegłych opracowane na zlecenie stron należy jedynie traktować jako wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowiska stron, albowiem nawet jeżeli są sporządzone przez stałego biegłego sądowego i tak nie stanowią dowodu o którym mowa w art. 278 i n. kpc. Sąd II instancji w pełni podziela ten pogląd traktując go jako własny. W sytuacji, gdy strona załącza do akt opinie pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, opinię taką należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę.

Jeżeli natomiast, tak jak to miało miejsce w badanej sprawie, strona składa opinię pozasądową z intencją uznania jej za dowód w sprawie, to wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 kpc). Jednakże pozasądowa opinia jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, natomiast nie korzysta ona z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (zob. wyrok SN z 15.01.2010, I CSK 199/09, Lex nr 570114).

Analiza akt sprawy i lektura uzasadnienia Sądu Rejonowego w powiązaniu z twierdzeniami zawartymi w apelacji powoda wskazuje, iż strona skarżąca w toku postępowania pierwszoinstancyjnego złożyła do akt ekspertyzę pozasądową z intencją uznania jej za dowód w sprawie, albowiem po w piśmie z 26.02.2015r. pełnomocnik powoda wniósł o anulowanie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 26 stycznia 2015 r. dotyczącego punktu 3 o zobowiązaniu powoda do uiszczenia zaliczki na biegłego, wskazując, iż strona powodowa nie wносиła o powołanie biegłego, złożyła bowiem opinię rzeczoznawcy, w której ustalono wszystkie okoliczności związane ze sprawą a nadto podnosząc, że przeprowadzenie kolejnej ekspertyzy jest bezzasadne (pismo k. 48). Sąd II instancji zważył zatem, że zawarte w

tej ekspertyzie twierdzenia o wysokości kosztów naprawy pojazdu mogłyby się stać podstawą ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda tylko w razie ich przyznania (art. 229 kpc) albo braku zaprzecza przez stronę pozwaną (art. 230 kpc). Tymczasem kwestionowanie ich przez stronę pozwaną /k. 50-51/ spowodowało, iż zawarte w opinii prywatnej twierdzenia nie mogły się już pozostać podstawą ustalenia wysokości szkody. Strona pozwana konsekwentnie wprost kwestionowała bowiem twierdzenia zawarte w opinii o wysokości poniesionej szkody i podtrzymała takie stanowisko aż do zakończenia procesu w pierwszej instancji /protokół rozprawy z 13.10.2015 r. - k. 70/. Podkreślenia wymaga, iż strona pozwana kwestionowała prywatną opinią biegłego nie tylko na zasadzie prostego zaprzeczenia, jak sugerowała w apelacji strona skarżąca, ale formułowała pod adresem opinii konkretne zarzuty i uwagi, które jej zdaniem zawyżały koszty naprawy o koszty lakierowania, zarzucając też, że pomija stan techniczny i wiek pojazdu, a nadto posługuje się zawyżoną stawką za rbg. W tej sytuacji trafnie uznał Sąd Rejonowy, że prywatna ekspertyza jako dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń o wysokości szkody i nie może stanowić podstawy do ustalenia wysokości szkody, co czyni zarzut apelacyjny polemicznym.

Trafnie też Sąd Rejonowy uwzględnił oceniając tę kwestię uwzględnił charakter zmian wprowadzonych do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. nr 43, poz. 18), które oznaczają wprowadzenie w procesie dominacji zasady kontradiktoryjności i odstąpienia od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony. Obowiązek wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża strony. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynności strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (wyrok SN z 5.11.1997 r. III CKN 244/97, OSNC 1998, z. 3 poz. 52). Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony, ale nie ma takiego obowiązku (por. wyrok SN z 7.07.1999, II CKN 417/98, Prok. i Pr 1999/11-12/35; wyrok SN z 15.12.1998, (...) 944/97, Prok. i Pr 1999/11-12/38/. Orzecznictwo jakie wykształciło się pod rządami nowych przepisów przestrzega wręcz przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego z urzędu w nadmiernym zakresie wskazując na możliwość nierównego traktowania stron. Sąd odwoławczy w niniejszym składzie podziela pogląd, że korzystanie przez sąd z uprawnienia o którym mowa w art. 232 zd. 2 kpc musi mieć charakter wyjątkowy i powinno być stosowane w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdyż dopuszczenie dowodu z urzędu może prowadzić do naruszenia zasady równości i bezstronności sądu. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodził wyjątkowy i szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu.

Powód w toku całego procesu był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co z reguły wyłącza prowadzenie dowodów z urzędu. Strona pozwana od samego początku kwestionowała prywatną opinię co w tej sytuacji powinno skutkować u zawodowego pełnomocnika powoda refleksją, że prywatna opinia biegłego nie może stanowić podstawy wyliczenia wysokości szkody. Jako profesjonalista pełnomocnik powoda musiał bowiem zdawać sprawę z tego, że wobec jednoznacznej postawy procesowej przeciwnika niewątpliwie istniała konieczność i potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego, o ile strona powodowa nie chciała się narazić na ujemne konsekwencje procesowe. Jak bowiem wyżej wskazano sąd nie ma obowiązku prowadzenia dowodów z urzędu, a co za tym idzie strona skarżąca winna liczyć się z tym, że kwestie wysokość szkody, tj. kwestie istotne z punktu widzenia żądań pozwu, nie zostały udowodnione, a sąd może wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe. Zaakcentować należy, że strona powodowa wyraźnie wносиła o anulowanie postanowienia Sądu o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny pojazdu i mechaniki pojazdowej na okoliczność kosztów naprawy pojazdu, mimo iż przeprowadzenie takiego dowodu było konieczne z uwagi na to, że są to okoliczności wymagające do ich ustalenia wiadomości specjalnych. Dodać należy, że prawidłowe orzeczenie to orzeczenie wydane zgodnie z przepisami procedury cywilnej, która w pełni umożliwia stronom należyte dbanie o swe interesy i wyposaża je w inicjatywę dowodową. Skoro lektura akt wskazuje, że strona powodowa nie wykazała właściwej inicjatywy dowodowej, mimo iż jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika od początku, który musiał zdawać sobie sprawę z konieczności właściwej inicjatywy dowodowej wobec potrzeby powołania dowodu z opinii biegłego sądowego właściwej specjalności, przeto skarżący słusznie poniósł ujemne konsekwencje procesowe, gdyż własnym zachowaniem naraził się na przegranie procesu.

W tym stanie rzeczy żądanie odnośnie do kosztów jakie poniósł powód w związku z wydatkami na ekspertyzę prywatną również nie zasługiwało na aprobatę, albowiem trafnie Sąd Rejonowy ocenił kwestię przydatności tej ekspertyzę w kontekście całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, wskazując, że od początku znany był sprawca zdarzenia, okoliczności zdarzenia oraz ubezpieczyciel, zwłaszcza, że po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania pozwany wypłacił powodowi kwotę bezsporną. Słusznie też Sąd Rejonowy zauważył, że opinia sporządzona na zlecenie powoda okazała się nieprzydatna choćby w celu sformułowania dodatkowych pytań dla biegłego sądowego, skoro takowego dowodu na skutek wyraźnego żądania powoda w ogóle w toku postępowania sądowego nie przeprowadzono. Sąd odwoławczy w pełni podziela tę ocenę, traktując jako własną.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono, jak w sentencji.